

Korzenie prawdziwej demokracji

20 czerwca 2017

Politycy wymachują flagą i posyłają żołnierzy na wojnę bez żadnego prawdziwego zrozumienia i szacunku dla rzeczywistej historii i celów demokracji. Gorące tematy podczas wyborów zawsze obejmują zagadnienia kobiet, imigrację i środowisko, ale tematy te były z nami od pokoleń. Okazuje się, że Rada Irokezów dyskutowała na temat wielu podobnych problemów już prawie na 300 lat, zanim Ameryka ogłosiła swoją niepodległość w 1776 roku. Konfederacja Irokezów opierała się na Wielkim Prawie Pokoju, a wiele z tych pierwotnych nauk zostało zaadoptowanych i włączonych do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, a później do ONZ. Teraz jest dobry moment, aby rozważyć Wielkie Prawo Pokoju w świetle pilnych kwestii naszego dnia.

„System Irokezów wyrażony w ich konstytucji pod nazwą „Wielkie Prawo Pokoju” opierał się na założeniach obcych wobec ówczesnych monarchii Europejskich: uważał przywódców za sługi ludu, a nie swoich mistrzów i przewidywał możliwość odsuwania ich od władzy za błędne zachowania. Irokeskie prawa i zwyczaje podtrzymały wolność wypowiedzi w sprawach politycznych i religijnych, a także zabraniały nielegalnego wejścia do domów. Gwarantowały polityczne uczestnictwo kobiet i stosunkowo sprawiedliwy podział bogactwa” – Bruce Johansen, *Forgotten Founders*.

Rozszerzenie wolności i udziału politycznego kobiet, które nominowały męskich przywódców, było również ważną częścią Wielkiego Prawa Pokoju od 1400 roku. Tymczasem, w tym samym stuleciu, w którym ustanowiono na północnym wschodzie Ameryki Pn Wielkie Prawo Pokoju Haudenosaunee (Irokezów), Krzysztof Kolumb przybył jako imigrant do Nowego Świata. Dzisiaj wielu ludzi woli nazywać Dzień Kolumba „Dniem Rdzennych Amerykanów”,

aby uhonorować wielu tysięcy tubylców, którzy żyli w Ameryce, zanim została „odkryta”.

Papież Mikołaj VI wydał „Bullę papieską”, która dawała chrześcijańskim odkrywcom „prawo” do roszczeń o ziemię nie zamieszkałe przez chrześcijan, aby je legalnie „odkrywać” i eksploatować. Stwierdzała również, że „poganie” mogą być nawracani, zniewalani lub zabijani, podczas gdy ziemia i łupy będą należeć do katolickich monarchów w Europie.

Wielu ludzi twierdzi obecnie, że Ameryka została zbudowana na „chrześcijańskich wartościach”, choć historia pokazuje, że warunki „odkryć” Kolumba i konkwistadorów były dalekie od zasad miłości i przebaczenia nauczanych przez Chrystusa i zapisanych w Nowym Testamencie. Obecnie Stany Zjednoczone wydają dziesięć razy więcej pieniędzy na wojsko i wojnę niż na opiekę zdrowotną, mieszkalnictwo i edukację. Są również jednym z największych światowych producentów i eksporterów broni do krajów z całego świata. To nie tylko amerykański problem, ale kwestia globalna, ponieważ polityka zagraniczna ma wpływ na lobbystów broni. Słyszymy czasem, że niektórzy ludzie skarżą się na podatki idące na opiekę zdrowotną, mieszkalnictwo i edukację, jakby w USA był socjalizm, ale nigdy nie słyszeliśmy o wojnie jako typowej działce socjalizmu.

Niezależnie od tego, jak oddaliliśmy się od podstaw demokracji, musimy zwrócić nasze oczy na szlachetną obietnicę wolności i pokoju. Co zatem możemy zrobić, aby powrócić do korzeni?

„Artykuł 24 Wielkiej Ustawy o Pokoju stwierdzał: Wodzowie Ligi Narodów będą mentorami ludu przez cały czas. (...) będą dowodem przeciwko gniewu, atakom i krytykom. Ich serca będą pełne pokoju i dobrej woli, a ich umysły wypełni tęsknota za dobrem ludu Ligi Irokezów. Z nieskończoną cierpliwością wykonywać będą swój obowiązek. Ich twardość będzie się hartować delikatnością wobec swoich ludzi. Ni gniew, ni złość nie zamieszkają w ich umysłach, a wszystkie ich słowa i czyny będą

cechowały się spokojną rozważą” – Akwesasne Notes, 1977.

Wyraźnie widać, że Ben Franklin i ojcowie założyciele USA głęboko szanowali te rdzenne nauki, które odzwierciedlały nauki chrześcijańskie. Jakiż byłby dzisiaj świat, gdyby polityka zagraniczna USA opierała się na takim szacunku, honorze i metodach kierowania państwem?

„W indiańskim charakterze mieszkał silny indywidualizm, który odrzucał ujarzmienie. Mieszkał także komunalizm, który stawiał wyżej dobrobyt całej rodziny, plemienia lub narodu ponad jednostkę. Ameryka jest ziemią jednostek i tak powinno być, ale nie kosztem całej rodziny, plemienia, narodu czy planety” – Bruce Johansen, *Forgotten Founders*.

Jesteśmy częścią globalnej społeczności. Widzimy skutki nieudanej polityki powodujące poważne cierpienia ludzi na całym świecie. Nasze zanieczyszczone powietrze i woda przepływają przez granice narodowe bez skrępowania, a złe praktyki bankowe wstrząsają fundamentem gospodarki światowej. Czy możemy spojrzeć na naszą planetę z szacunkiem dla przeszłości, jednocześnie włączając pokój jako możliwy do osiągnięcia cel naszej przyszłości? Prawdziwe ideały wolności obejmują również odpowiedzialność wobec większej społeczności – lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Społeczna, środowiskowa i gospodarcza odpowiedzialność za całość byłaby wyrazem wartości etycznych niezależnie od konkretnej religii, korporacji lub państwa narodowego, które uważa się za cnotliwe.

Pasma tubylczej mądrości pozostały jeszcze w obu Amerykach i są nadal silne. Czy świat jest gotowy wziąć w objęcia rdzenną mądrość? Stawianie zdrowia całości ponad jednostką oraz dbanie o nasze środowisko są prawdziwymi wartościami wywodzącymi się od rdzennych kultur. To są te wartości, które warto zdecydowanie naśladować.

Niedoinformowane społeczeństwo z pewnością upadnie. Istnieje

coraz większy ruch ludzi, którzy poświęcają się tworzeniu pokoju od wewnątrz i wyprowadzaniu go na świat. Bywa, że jesteśmy wezwani, aby powrócić do korzeni. Teraz jest ten czas! Obyśmy się nauczyli obejmować nasze różnorodne historie jako wiele strumieni płynących do jednego oceanu.

Autorstwo: Jacob Devaney

Tłumaczenie: Tomasz Nakonieczny

Źródło oryginalne: Upliftconnect.com

Źródło polskie: LudyZiemi.blogspot.com